

Sygn. akt I ACa 212/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Dariusz Rystał (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) w H.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt VIII GC 134/11

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Mirosława Gołuńska Dariusz Rystał

Sygn. akt I ACa 212/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) w H. wniosła o ustalenie, że pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie przysługuje wobec powódki roszczenie o zwrot środków wyegzekwowanych na rzecz powódki przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie K. K. oraz ustalenie, że zobowiązanie powódki do zapłaty na rzecz pozwanej tytułem zwrotu środków wyegzekwowanych na rzecz powódki przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie K. K. wygasło. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania. Na wypadek niedokonania przez Sąd ustaleń zgodnie z wyżej wymienionymi żądaniami

powódka wniosła o ustalenie, że pozwanej nie przysługuje wobec powódki roszczenie odszkodowawcze z tytułu kwot wyegzekwowanych od pozwanej przez Komornika Sądowego Szczecin – Centrum w Szczecinie K. K. oraz o ustalenie, że zobowiązanie powódki do zapłaty na rzecz pozwanej odszkodowania z tytułu kwot wyegzekwowanych od pozwanej wygasło.

Podstawą roszczenia było oświadczenie powódki 16 maja 2011 r. skierowane do pozwanej o potrąceniu kwoty 139.367,98 zł tytułem odszkodowania z kwotą 139.367,98 zł tytułem zwrotu kwoty nienależnie wyegzekwowanej od pozwanej przez komornika na rzecz powódki. Powódka wskazała, że jej zobowiązanie do zwrotu wyegzekwowanych przez komornika sądowego kwot wygasło na skutek potrącenia.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania procesowego.

Wyrokiem z 13 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 11 067 złotych tytułem kosztów procesu.

Na potrzeby rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że 25 stycznia 2008 roku pozwana złożyła u powódki zamówienie nr (...) na cztery rodzaje nasion: (...) jednostek, (...) jednostek, (...)jednostek oraz (...) jednostek. Cena za jednostkę określona została odpowiednio na: 66 euro (Y.), 66 euro (F.), 58 euro (B.) i 47 euro (A.). Termin płatności określono na 30 października 2008 r., zaś ostateczny termin dostawy na 15 marca 2008 r. Jako miejsce dostawy wskazano Ż., ul. (...). Zamówienie zostało złożone przez G. N. i przyjęte przez G. K. – przedstawiciela handlowego powódki.

Zgodnie z praktyką przyjętą u powódki pozwana miała możliwość dokonać zmiany treści zamówienia przed wysłaniem towaru, w szczególności w zakresie ilości nasion. Po złożeniu zamówienia jego realizacją zajmowała się C. L.. Przekazywała do Francji informacje ile ładunków należy przygotować i dokąd mają kierować się pojazdy z ładunkami. Następnie informowano zwykle klienta z 1-2 dniowym wyprzedzeniem, że towar zostanie wysłany.

Pozwana zajmowała się dalszą dystrybucją nasion, nabywanych od powódki. Przedstawiciele handlowi powódki mieli zbierać zamówienia od klientów na terenie Polski z zaznaczeniem, że zakup towaru będzie następował bezpośrednio od dealera – w tym wypadku od pozwanej. Pozwana nie uzyskała wsparcia powódki przy pozyskiwaniu klientów; udało jej się skompletować zamówienia jedynie na ok. 20% wartości towaru. W powyżej wskazany sposób zakupu nasion od pozwanej mieli dokonać m.in. D. M. i B. S.. Powódka nabyła ziarna kukurydzy od C. C. Francja po następujących cenach: B. – 26 euro, Y. – 35 euro, F. – 33,50 euro i A. – 23 euro. Faktury dokumentujące zakup pochodzą z dnia 30 kwietnia 2008 r.

W dniu 18 lutego 2008 r. pozwana wniosła o wstrzymanie zamówienia do 25 marca 2008 r. z uwagi na niewielką popularność nasion oferowanych przez powódkę wśród polskich rolników. Do tego czasu pozwana zobowiązała się do poinformowania powódki o losach zamówienia. Nie wskazywała wówczas, że rezygnuje z realizacji zamówienia.

Powódka rozpoczęła realizację zamówienia w dniach 19-22 lutego 2008 r. Nie uzgodniła powyższego terminu z pozwaną, lecz 18 lutego 2008 r. wskazała, że przystępuje do realizacji zamówienia.

W odpowiedzi pozwana poinformowała, że nie ma magazynu przygotowanego do odbioru nasion. W związku z tym odmówiła odbioru ciężarówki z towarem i wniosła o zmianę punktu docelowego ciężarówki do innego klienta, a także o dokonywanie uzgodnień dostawy nasion przed ich wysyłką.

Przedstawiciel handlowy powódki G. K. informował pracownicę powodowej spółki (...) o konieczności wstrzymania dostawy z uwagi na brak możliwości przechowywania towaru przez pozwaną, a w efekcie konieczność powrotu ciężarówki z ładunkiem do Francji. W odpowiedzi udzielono informację, że niemożliwe jest wstrzymanie transportu. Z uwagi na to G. K. polecił skierować częściowo transport do magazynu w S., który należał do jego znajomego D. M.. Drugi magazyn (w P.) został wskazane przez pracowników oddziału powódki w Niemczech. Ostatecznie pozwana

została poinformowana o skierowaniu towaru do innego miejsca przeznaczenia ze wskazaniem, że ziarno zostanie jej dostarczone 15 marca 2008 r.

Ziarna zapakowane były w worki według standardów unijnych, nie miały specjalnego oznaczenia w języku polskim. W dniach 19 i 22 lutego 2008 r. powódka dostarczyła do ww. magazynów materiał siewny w następującej ilości: ziarna (...) jednostek, (...). Ilość transportowanych ziaren była mniejsza niż wskazana w zamówieniu nr (...)

Pismem z 3 marca 2008 r. pozwana poinformowała powódkę, że zaoferowane nasiona nie są znane wśród rolników i nie są oni gotowi do uprawy ziarna na próbę. Ponadto zarzuciła, że powódka nie troszczy się o udzielanie pomocy przy sprzedaży ziaren. Z uwagi na problemy z zakupem zamówionych ziaren pozwana anulowała zamówienie z 25 stycznia 2008 r. Pozwana wskazała, że będzie kontynuować sprzedaż ziaren gdy będzie miała konkretne zamówienie. Powyższą deklarację powtórzyła podczas spotkania stron 7 marca 2008 r.

10 marca 2008 r. powódka skierowała do pozwanej informację o planowanym na 12 marca 2008 r. spotkaniu. Powódka wskazała, że chce poznać ostateczną liczbę jednostek, które powódka zamawia i dla tej ilości powódka żąda gwarancji bankowej lub podobnego zabezpieczenia. Wskazała, że koszty frachtu powrotnego do Francji łącznie z nowym opakowaniem i certyfikacją wynoszą 7 euro za jednostkę. Powódka wskazała na koszty anulowania – 7.875 euro w odniesieniu do nasion Y., 7.875 euro dla nasion F., 7.875 euro dla nasion B. i 4.200 euro dla nasion A..

17 marca 2008 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z uwagi na fakt, że nasiona kukurydzy nie zostały dostarczone do dnia 15 marca 2008 r. Pozwana nie była zainteresowana realizacją umowy pomimo podejmowanych przez powódkę prób negocjacji. W odpowiedzi powódka wskazała, że nie może zgodzić się na anulowanie umowy i powołała się na podane koszty ponownego transportu. Pozwana uznała ponownie, że powódka nie uczyniła nic, aby pomóc zbyć oferowane nasiona. Zakwestionowała obciążenie karami, a także dokonywanie ustaleń odnośnie zabezpieczeń bankowych czy weksła. Powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko dotyczące zabezpieczenia i opłaty za anulowanie. Pozwana nie wyraziła zgody na ofertę powódki podkreślając, iż to ona nie wykonała umowy nr (...) i to było przyczyną jej anulowania. W odpowiedzi powódka podkreśliła, że wypełniła umowę i przechowywała nasiona aż pozwana będzie mogła je odebrać. Do pisma załączyła fakturę, na mocy której obciążyła pozwaną kwotą 27.825 euro tytułem kosztów anulowania zamówienia – ich transportu do Francji.

Pozwana odesłała fakturę nr (...) jako bezpodstawną. Wskazała na zaniechanie dostarczenia towaru gdy magazyn został przygotowany i zmianę warunków finansowych współpracy – zmianę daty płatności i żądanie zabezpieczenia. Powódka podkreśliła natomiast, że powodem zmiany warunków było wypowiedzenie umowy.

21 października 2008 r. doszło do spotkania stron, w którym uczestniczył m. in. G. N. i przedstawiciel powódki G. K.. W sporządzonej podczas spotkania notatce wskazano, że pozwana nie została poinformowana o dodatkowych warunkach dostaw i ogólnych warunkach umowy poza tymi, które zostały wskazane w zamówieniu. Powódka nie przesłała żadnych materiałów wspomagających sprzedaż. Przedstawiciel powódki przyznał, że nieodebrany przez pozwaną materiał siewny został częściowo sprzedany na terenie kraju, a częściowo poza jego granicami – w Niemczech. Powódka poniosła koszty transportu pozostałej części towaru do Francji, w tym koszty magazynowania, rozpakowania, złożenia w chłodni, przechowywania do momentu certyfikacji na następny rok. Transport na rzecz powódki wykonywała francuska spółka (...), obciążając powódkę kwotą 11.950 euro w lipcu 2009 r.

Ziarna oferowane przez powódkę były produkowane przy użyciu zapraw (...) oraz (...) Pozwana zwracała się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w celu uzyskania informacji dotyczących środka ochrony roślin (...) oraz (...), którymi zaprawione zostały nasiona oferowane przez powódkę. W odpowiedzi wskazano, że środek ten nie ma zezwolenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem brak jest możliwości wprowadzenia do obrotu nasion zaprawionych tym środkiem ochrony roślin. Nie sprzeciwia się temu fakt, że substancja aktywna tiarum zawarta w analizowanym środku została dopuszczona do stosowania w środkach ochrony roślin przez Komisję Europejską, jako że konieczne jest uzyskania odrębnego zezwolenia na dopuszczenie do obrotu w

Powódka wytoczyła powództwo przeciwko pozwanej o zapłatę kwoty 27.825 euro tytułem odszkodowania obejmujących koszty transportu nasion z powrotem do Francji. Na kwotę tę wystawiona została przez powódkę faktura nr (...), w której przyjęto za podstawę wyczenia kwotę 7 euro za jednostkę nasion. Wyrokiem z 18 sierpnia 2010 r. Sąd Krajowy w H. zasądził od pozwanej na rzecz powódki ww. kwotę wraz odsetkami od 25 października 2008 r. oraz kosztami postępowania. W oparciu o powyższy wyrok 9 listopada 2010 r. wydano zaświadczenie europejskiego tytułu egzekucyjnego. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2010 r. wyrok został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Krajowego w H.. Po rozpoznaniu apelacji pozwanej H. Wyższy Sąd Krajowy w H. wyrokiem z 9 lutego 2011 r. oddalił powództwo jako niedopuszczalne. W uzasadnieniu wskazał, że sąd niemiecki nie jest właściwy do rozpoznania sprawy z uwagi na brak jurysdykcji krajowej. W oparciu o tytuł wykonawczy – wyrok Sądu Krajowego w H. zaopatrzonej w klauzulę wykonalności powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne. Postępowanie prowadzone było przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie K. K.. Na skutek podjętych czynności kwota 139.337,98 zł została przekazana na konto Komornika Sądowego 24 lutego 2011 r.

Postanowieniem Komornika Sądowego z 9 marca 2011 r. z uwagi na wniosek powódki postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. 4 marca 2011 r. pozwana wywiodła skargę na czynności komornika – wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego z wniosku powódki i dokonanie zajęcia rachunku bankowego dłużnika. Pozwana następnie cofnęła skargę, co doprowadziło do umorzenia postępowania wywołanego skargą i zasądzenia na rzecz powódki kosztów postępowania wywołanego skargą.

Pismem z 3 marca 2011 r. pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 139.367,98 zł z odsetkami od 17 lutego 2011 r. tytułem zwrotu kwoty wyegzekwowanej na wniosek powódki przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie. 16 maja 2011 r. powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu kwoty 139.367,98 zł przysługującej jej wobec pozwanej tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy sprzedaży nasion z dnia 25 stycznia 2008 r. z kwotą 139.367,98 zł należną pozwanej od powódki tytułem zwrotu wyegzekwowanej od niej przez Komornika Sądowego kwoty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 189 k.p.c., nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji doszedł co prawda do przekonania, że powódka ma interes prawny zarówno w żądaniu ustalenia, że pozwanej nie przysługuje roszczenie o zwrot środków wyegzekwowanych na jej rzecz przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie, jak i w żądaniu ewentualnym – ustaleniu że pozwanej nie przysługuje wobec strony powodowej roszczenie odszkodowawcze z powyższego tytułu, ale ostatecznie uznał, że wiarygodność pozwanej istnieje i nie wygasła.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zgłoszone przez obie strony postępowania. Powódka zamierzała w ten sposób wykazać przeciętne koszty transportu, przechowywania towaru, administrowania nim, obowiązujące standardowo przy transakcjach zawieranych przez stronę powodową. Ustalona w ten sposób kwota miała pomniejszyć wartość zysku powoda ze sprzedaży nasion. W kontekście zeznań H. R. oraz dokumentów przedłożonych przez powódkę należało dojść jednak do przekonania, iż niecelowa byłaby ocena całego materiału księgowego strony powodowej. Z zeznań przedstawiciela powódki wynika bowiem, że tylko częściowo wykorzystuje ona przy dostawach oferowanych produktów własne moce transportowe i w znacznej mierze korzysta z usług podmiotów zewnętrznych. W tej sytuacji zatem powódka miała możliwość przedstawienia dokumentacji, z której wynika wysokość kosztów faktycznie poniesionych i sposobu dokonywania rozliczeń w związku z koniecznością transportu nasion do Francji. Zdaniem Sądu, brak było podstaw do badania tych kwestii przez podmiot dysponujący wiadomościami specjalnymi skoro niemożliwość poczynienia szczegółowych ustaleń w analizowanym zakresie wynikała z zaniechania zaoferowania materiału dowodowego przez stronę powodową. Powódka nie przedłożyła bowiem żadnego materiału wyjściowego, danych które mogłyby służyć ewentualnym obliczeniom. W takiej sytuacji nie sposób zatem dokonać wycień nawet uśrednionych kosztów.

Sąd oddalił także wniosek o przeprowadzenie dowodu z maila datowanego na dzień 5 marca 2008r r. Sąd uznał, że dowód ten jest spóźniony w kontekście brzmienia art. 479 (14) § 2 k.p.c.

Jako podstawę wniosku, że pozwanej nie przysługuje roszczenie o zwrot wyegzekwowanej na podstawie wyroku sądu niemieckiego kwoty, powódka podała potrącenie wzajemnych wierzytelności, jakie miało miejsce w dniu 16 maja 2011 r. Dla oceny dopuszczalności potrącenia i jego skutków konieczne zatem było – w przekonaniu Sądu Okręgowego, sięgnięcie do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.U.UE L z dnia 4 lipca 2008 r.), które – zgodnie z art. 29 - stosuje się od dnia 17 grudnia 2009 r. W myśl zaś art. 17 cytowanego rozporządzenia potrącenie, które nie zostało uzgodnione w drodze umowy stron, podlega prawu właściwemu dla wierzytelności, z której dokonywane jest potrącenie. W niniejszym stanie faktycznym nie stanowił przedmiotu sporu fakt, że strony w ramach łączącego je stosunku prawnego nie poczyniły ustaleń dotyczących potrącenia, istotne jest zatem ustalenie prawa właściwego dla wierzytelności pozwanej o zwrot wyegzekwowanej kwoty. Ustalenie to nastąpić winno na podstawie rozporządzenia (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych ("Rzym II") (Dz.U.UE L z dnia 31 lipca 2007 r.). Zgodnie z art. 4 ust. 1 cytowanego rozporządzenia jeżeli niniejsze rozporządzenie nie stanowi inaczej, prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego, w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, oraz niezależnie od tego, w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia. Z tego względu oceny, czy zachowanie powódki wyczerpywało znamiona czynu niedozwolonego należy dokonać w oparciu o przepisy prawa polskiego, to jest art. 415 i nast. Kodeksu cywilnego. Zastosowanie przepisów prawa polskiego (art. 405 i nast. k.c.) w razie stwierdzenia, że źródłem roszczeń pozwanej jest bezpodstawne wzbogacenie uzasadnia natomiast brzmienie art. 10 rozporządzenia Rzym II. Skoro zatem powódka powoływała się na potrącenie jej wierzytelności z wierzytelnością spółki (...) (podlegającą prawu polskiemu), to zasadne jest dokonanie oceny potrącenia w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, to jest art. 498-505 k.c.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, iż w niniejszym stanie faktycznym dokonanie potrącenia było niedopuszczalne z uwagi na art. 505 pkt 3 k.c. Zdaniem Sądu Odwoławczego sposób postępowania powódki i prowadzenia postępowania egzekucyjnego po powzięciu informacji o odrzuceniu pozwu przez Wyższy Sąd Krajowy w H. pozwalają na zakwalifikowanie jej działania jako deliktu. Powódka uzyskała bowiem korzyść majątkową kosztem pozwanej - w wyniku prowadzonego postępowania egzekucyjnego przekazano na jej rzecz kwotę 139.367,98 zł, mimo wiedzy o odpadnięciu podstawy prawnej i braku tytułu wykonawczego. To zaś uzasadnia twierdzenie, że roszczenie pozwanej względem powódki znajduje uzasadnienie w przepisie art. 415 i 416 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w wyniku rozpoznania apelacji Wyższy Sąd Krajowy w H. zmienił wyrok Sądu Krajowego w H. z dnia 18 sierpnia 2010 r i odrzucił pozew wyrokiem z dnia 9 lutego 2011 r. Pomimo tego powódka wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w dniu 11 lutego 2011 r. i kontynuowała je – z dnia 17 i 21 lutego 2011 r. pochodzą wnioski o zajęcie rachunków bankowych. Powódka wykazała co prawda, że w dniu 1 marca 2011 r, nadała za pośrednictwem faksu wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego. Nie może jednak umknąć uwadze fakt, iż o podjęcie czynności w tym zakresie wnosila pozwana w piśmie z dnia 28 lutego 2011 r. Ponadto zauważyć trzeba, że powódka nie odniosła się do zarzutów pozwanej dotyczących wszczęcia postępowania egzekucyjnego pomimo świadomości co do braku tytułu wykonawczego. Nie wskazywała na brak wiedzy co do istnienia wyroku sądu II instancji, a zatem upadku tytułu wykonawczego. Nie wyjaśniła, z jakiego powodu - mimo odpadnięcia podstawy prawnej prowadzenia egzekucji - sformułowała wniosek o zajęcie rachunków bankowych. Działanie powódki można zatem zakwalifikować jako bezprawne. Bezprawnym zachowaniem się jest bowiem takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, jest sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Wskazane wcześniej okoliczności, którym powódka nie zaprzeczyła uzasadniają – w przekonaniu Sądu pierwszej instancji, przypisanie jej winy.

W kontekście przesłanek odpowiedzialności deliktowej nie budzi również wątpliwości okoliczność, że na skutek działania powódki po stronie pozwanej powstała szkoda. Wyraża się ona w tym, iż w majątku pozwanej nastąpił uszczerbek w kwocie 139.367,98 zł. Bezsporne jest również istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powódki a szkodą. Oczywistym jest bowiem, że w razie rezygnacji z podjęcia działań mających na celu przymusową realizację orzeczenia Sądu Krajowego w H., wskazana powyżej kwota nie stałaby się przedmiotem zajęcia, a następnie nie została przekazana na rzecz powódki.

W dalszej kolejności pozwana, chcąc przeciwstawić się żądaniu powódki podnosiła zarzut przedawnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia, który Sąd pierwszej instancji uznał za pozbawiony podstaw.

Zasadny okazał się natomiast zarzut dotyczący niewymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia przez powódkę. Zgodnie bowiem z § 271 ust. 1 BGB powódka nie wykazała, by wzywała wcześniej pozwaną, tj. przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu, do zapłaty kwoty przedstawionej do potrącenia. Powódka skierowała do pozwanej jedynie wezwanie do zapłaty kwoty 27.825 euro, także z tytułu odszkodowania jednakże wyliczonego na innej podstawie (przy przyjęciu kosztów transportu 7 euro za jednostkę). Kwota przedstawiona zaś przez powódkę do potrącenia stanowić miała utracony zysk powódki pomniejszony o przeciętne koszty transportu, przechowywania i koszty administracyjne).

Sąd Okręgowy uznał za zasadne zarzuty pozwanej dotyczące niewykazania faktu poniesienia szkody przez powódkę. Niezależnie od dopuszczalności dokonania potrącenia powódka nie wykazała, aby przysługiwała jej w stosunku do pozwanej wierzytelność pieniężna z tytułu odszkodowania za niewykonanie zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży. Pozwana nie wykonała wprawdzie zobowiązania w zakresie wskazywanym przez powódkę – nie odebrała towaru, objętego zamówieniem z dnia 23 stycznia 2008 r. Powódka nie zdołała jednak wykazać wysokości poniesionej w związku z zachowaniem pozwanej szkody, a konkretnie wartości utraconego zysku.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 74 Konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów odszkodowanie za naruszenie umowy przez jedną stronę obejmuje sumę równą stracie, w tym utratę zysku, poniesioną przez drugą stronę w rezultacie naruszenia. Odszkodowanie takie nie może przewyższać straty, którą strona naruszająca przewidywała lub powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy, w świetle okoliczności, które znała lub powinna była znać, jako możliwy rezultat naruszenia umowy. W analizowanym powyżej zakresie powódka powoływała się koszty transportu nasion do Francji w wysokości 38.222,50 euro oraz utracony zysk, wyliczony przez pomniejszenie wartości marży o ok. 30%, to jest koszty dodatkowe. Na koszty te składały się wydatki związane z transportem, przechowywaniem towaru, kosztami administracyjnymi. Powódka nie określiła w sposób precyzyjny wysokości tych kosztów, zaś zaofiarowany materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie konkretnych ustaleń w tym zakresie. Jak już była mowa we wstępnej części uzasadnienia, powódka nie przedstawiła żadnych dowodów dla zobrazowania chociażby w sposób przykładowy wysokości tych kosztów. W tym zakresie powódka wskazywała jedynie na rachunek nr (...), w którym obciążyla pozwaną kosztami transportu w wysokości 7 euro za jednostkę towaru. Nie jest jednak jasne, z czego wynika taka kwota. Pozwana taką stawka określiła jako rażąco zawyżoną a w swych zeznaniach prezes zarządu powódki określał szacunkowo koszty transportu jednostki na 1,50 euro. Z tego względu nie sposób uznać, aby powódka wykazała wysokość szkody w tym zakresie.

Dla wykazania wysokości utraconego zarobku powódka powinna przedstawić taki materiał, z którego wynikałoby, że materiał siewny nieprzyjęty przez pozwaną nie nadawał się do dalszego obrotu i powódka nie miała możliwości jego zbycia, czy też wykorzystania w inny sposób. Stanowiłoby to poparcie dla twierdzeń dotyczących konieczności zniszczenia, całkowitej utylizacji materiału siewnego z uwagi na jego nieprzydatność – utratę zdolności kiełkowania. Powódka nie zadośćuczyniła obowiązkowi wykazania powyższych okoliczności. Po pierwsze bowiem, jak wynika z zeznań H. R. i G. N. nie można przesądzić, że ziarno niewykorzystane w danym roku, następnym roku traci zupełnie swoje właściwości i nie nadaje się do użytku. Kwestia utraty zdolności kiełkowania zależy bowiem od sposobu przechowywania ziarna i szeregu innych czynników. Z tego względu, przy braku innych dowodów, nie sposób – zdaniem Sądu Okręgowego, przesądzić, że partia materiału, której przyjęcia pozwana odmówiła, straciła swoje właściwości i konieczne było jej zniszczenie. Po wtóre, powódka nie przedstawiła dokumentów w postaci protokołów

zniszczenia czy utylizacji, co pozwoliłoby na ustalenie że faktycznie utraciła zysk ze sprzedaży nasion. Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może umknąć uwadze okoliczność, iż część materiału dowodowego, który Sąd uznał za wiarygodny, przeczy twierdzeniom powódki dotyczącym nieprzydatności towaru przeznaczonego pierwotnie dla pozwanej. Z zeznań świadków C. L. i G. K. wynika bowiem, że część ziaren kukurydzy, których pozwany nie przyjął, została zbyta na terenie Polski i Niemiec. Pozostała część została zaś przetransportowana do Francji. Powyższe podaje w wątpliwość twierdzenia dotyczące faktycznej utraty towaru. Jednocześnie prezes zarządu powódki nie potrafił jednoznacznie wskazać, co się stało z materiałem siewnym, którego nie przyjął pozwany. Powoływał się na fakt jego przetransportowania do Francji, jednak nie potrafił sprecyzować, kiedy dokładnie to nastąpiło i jakie były dalsze losy ziarna – czy utraciło ono zdolność kiełkowania, zostało sprzedane w następnym roku czy też poddane utylizacji.

Z sugestiami powódki, dotyczącymi niemożliwości zbycia nasion innym odbiorcom stoją również w sprzeczności jej twierdzenia dotyczące konieczności poniesienia kosztów w związku z ponowną certyfikacją, pakowaniem i oznaczeniem oraz magazynowaniem i przechowywaniem. Nielogicznym byłoby przyjęcie, że powódka podejmowała działania w tym zakresie i ponosiła z tego tytułu koszty w sytuacji, gdy ziarno nie nadawało się do ponownego wykorzystania. Jego magazynowanie i podjęcie działań mających na celu ponowne wprowadzenie do obrotu byłoby nieuzasadnione. W tym kontekście nie może również umknąć uwadze okoliczność, że w uzasadnieniu pozwu powódka powoływała się koszty, jakimi została obciążona przez spółkę (...) w związku z odbiorem przez nią towaru. Skoro zatem powódka zleciła transport nasion temu podmiotowi nie można uznać, że ziarno nie nadawało się już do dalszego wykorzystania. Powódka nie narażałaby się na dodatkowe koszty w sytuacji, gdyby nie oczekiwała, że materiał siewny może być ponownie przedmiotem dalszego obrotu.

Abstrahując od powyższego stwierdzić należy, że niejasny jest sposób obliczenia wysokości utraconego zysku przedstawiony przez powódkę w pozwie. Powódka zestawiała bowiem ceny zakupu nasion oraz ceny ich zbycia pozwanej, określone w zamówieniu, pomniejszając o poniesione koszty dodatkowe. Przyjęta przez powódkę cena nabycia wynikała z przedstawionych faktur, które dokumentowały nabycie przez powódkę od spółki (...) kukurydzy. Faktury te zostały wystawione w dniu 30 kwietnia 2008r., a zatem przeszło dwa miesiące po zrealizowaniu dostawy towaru na rzecz pozwanej (19-22 lutego 2008 r.). Zaksięgowane zostały natomiast w czerwcu 2008 r., o czym świadczy dopisek na dokumentach. Ponadto faktury te dotyczą co prawda 4 rodzajów ziarna, jednak ilość ziarna odbiega od tej, wynikającej z zamówienia nr (...). Dotyczy to chociażby nasion F., gdzie w zamówieniu nr (...) wskazano 1125 jednostek, zaś w fakturze nr (...) (k. 441) 750 jednostek. Okoliczności te podają w wątpliwość przyjęcie, że faktury z dnia 30 kwietnia 2008 r. faktycznie dokumentują fakt nabycia towaru, objętego zamówieniem pozwanej i transportem z lutego 2008 r. Sugerują jednocześnie, że pomiędzy powódką a spółką (...) istniał szczególny system rozliczeń, który uzasadniał odstąpienie od wystawiania dokumentów rozliczeniowych na bieżąco. Niemniej, mimo zarzutu pozwanej, powódka nie wyjaśniła okoliczności z tym związanych, nie wykazała żadnej aktywności w celu wyjaśnienia, z czego wynika sporządzenie faktur z tak dużym opóźnieniem. Bierność powódki w tym zakresie uniemożliwia zatem - w przekonaniu Sądu Okręgowego, przyjęcie za podstawę obliczenia ewentualnego zysku powódki przedstawionych dokumentów i wynikających z nich danych. Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powódka nie wykazała istnienia szkody, co skutkuje uznaniem że nie przysługiwała jej wierzytelność przedstawiona do potrącenia.

Abstrahując od powyższego Sąd Okręgowy wskazał także, że powódka nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zaniechaniem odbioru nasion przez pozwaną. Nie może bowiem umknąć uwadze okoliczność, iż powódka wysłała towar przed umówionym terminem dostawy i jak również i to, że nie czyniła ustaleń w tym zakresie z pozwaną. O wysyłce poinformowała ją w momencie nadania towaru, kilka dni przed jego faktycznym nadejściem. Pozwana nie była wówczas w stanie przyjąć towaru. Ponadto niemalże miesiąc od ustalonego terminu realizacji zamówienia pozwana poinformowała powódkę, że wnosi o jego wstrzymanie. Nie można zatem wykluczyć, że gdyby powódka nie wysłała towaru z tak dużym wyprzedzeniem przed terminem określonym w zamówieniu (15 marca 2008 r.), szkoda po jej stronie nie zaistniałaby. Wówczas nie doszłoby bowiem do powstania kosztów związanych z transportem nasion do Francji. Gdyby powódka odpowiednio wcześniej zrezygnowała z dostawy zgodnie ze stanowiskiem pozwanej i zweryfikowała swoje stanowisko, niewykluczone, że możliwe byłoby także uniknięcie

poniesienia kosztów zakupu towaru od spółki (...). Przemawia za tym fakt, że kosztami zakupu materiału siewnego powódka została obciążona - według dokumentów przez nią przedstawionych - dopiero 2 miesiące po dostawie, co świadczy o tym, że rozliczenia nie były dokonywane na bieżąco przez francuską spółkę.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu nieważności umowy stron z uwagi na niedopuszczenie zapraw wykorzystywanych przy produkcji nasion na rynku polskim.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania że powódka nie wykazała, aby na skutek potrącenia wygasło roszczenie pozwanej o zwrot wygezekwowanej kwoty. Potrącenie dokonane przez powódkę nie wywołało skutków prawnych z uwagi na niewykazanie wysokości wierzytelności powódki oraz fakt, iż wierzytelność pozwanej powstała z tytułu czynu niedozwolonego. To skutkowało zaś oddaleniem zarówno powództwa głównego jak i ewentualnego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na przepisach art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku co do całości rozstrzygnięcia złożyła powódka. Zarzuciła jemu:

- naruszenie art. 415 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie strony pozwanej wobec strony powodowej jest roszczeniem znajdującym oparcie w przepisach o czynach niedozwolonych,

- naruszenie art. 405 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie strony pozwanej wobec strony powodowej jest roszczeniem znajdującym oparcie w przepisach kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu,

- naruszenie art. 505 pkt 3 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że wierzytelność strony powodowej nie mogła być potrącona z wierzytelności strony pozwanej z uwagi na to, że wierzytelność strony pozwanej wynikała z czynów niedozwolonych,

- naruszenie § 271 ust. 1 BGB (niemieckiego kodeksu cywilnego) przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wierzytelność strony powodowej wobec strony pozwanej nie była wymagalna w chwili składania przez stronę powodową oświadczenia o potrąceniu,

- naruszenie art. 498 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie strony powodowej o potrąceniu nie mogło wywołać skutków prawnych z uwagi na niewymagalność wierzytelności strony powodowej wobec strony pozwanej w chwili składania przez stronę powodową oświadczenia o potrąceniu,

- naruszenie art. 823 BGB (niemieckiego kodeksu cywilnego) przez jego niezastosowanie do oceny, czy zachowanie powódki wyczerpywało znamiona czynu niedozwolonego" (str. 13 uzasadnienia),

- naruszenie § 812 BGB (niemieckiego kodeksu cywilnego) przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie strony pozwanej wobec strony powodowej jest roszczeniem znajdującym oparcie w przepisach kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu, naruszenie art. 4 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (zwanego dalej „rozporządzeniem Rzym II”) przez jego zastosowanie i przyjęcie, że oceny, czy zachowanie powódki wyczerpywało znamiona czynu niedozwolonego, należy dokonać w oparciu o przepisy prawa polskiego" (str. 13 uzasadnienia),

- naruszenie art. 4 ust. 3 rozporządzenia Rzym II oraz art. 4 ust. 1 lit. a) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (zwanego dalej „rozporządzeniem Rzym I”) przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że oceny, czy zachowanie powódki wyczerpywało znamiona czynu niedozwolonego, należy dokonać w oparciu o przepisy prawa polskiego" (str. 13 uzasadnienia),

- naruszenie art. 10 ust. 3 rozporządzenia Rzym II przez jego zastosowanie i przyjęcie, że „Zastosowanie przepisów prawa polskiego (art. 405 i nast. k.c.) w razie stwierdzenia, że źródłem roszczeń pozwanej jest bezpodstawne wzbogacenie, uzasadnia natomiast brzmienie art. 10 rozporządzenia Rzym II” (str. 13 uzasadnienia),

- naruszenie art. 10 ust. 1 rozporządzenia Rzym II oraz art. 4 ust. 1 lit. a) rozporządzenia Rzym I przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że „Zastosowanie przepisów prawa polskiego (art. 405 i nast. k.c.) w razie stwierdzenia, że źródłem roszczeń pozwanej jest bezpodstawne wzbogacenie, uzasadnia natomiast brzmienie art. 10 rozporządzenia Rzym II” (str. 13 uzasadnienia),

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie w szczególności, że „pozwana nie uzyskała wsparcia powódki przy pozyskiwaniu klientów” (str. 5 uzasadnienia), a także, iż „Przedstawiciel handlowy powódki G. K. informował pracownicę powodowej spółki (...) o konieczności wstrzymania dostawy z uwagi na brak możliwości przechowywania towaru przez pozwaną, a w efekcie konieczność powrotu ciężarówki z ładunkiem do Francji” (str. 6 uzasadnienia), jak również, że „powódka wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w dniu 11 lutego 2011 r.” (str. 13 uzasadnienia),

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieustalenie w szczególności, że strona powodowa aktywnie pomagała stronie pozwanej przy pozyskiwaniu klientów, jak również, iż termin dostawy nasion był zastrzeżony na korzyść strony powodowej,

- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przeciętnych, ponoszonych przez stronę powodową kosztów transportu, przechowywania towaru i administrowania nim,

- naruszenie art. 284 k.p.c. i § 76 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że biegły przy sporządzaniu opinii może opierać się jedynie na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy,

- naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r.) przez jego zastosowanie i pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przeciętnych, ponoszonych przez stronę powodową kosztów transportu, przechowywania towaru i administrowania nim,

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, jak również przez wplecenie ustaleń faktycznych do rozważań odnoszących się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

W związku z wyżej przedstawionymi zarzutami powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, ewentualnie, jeżeli okaże się, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w pkt 1 i ustalenie, że stronie pozwanej nie przysługuje wobec strony powodowej roszczenie o zwrot środków wyegzekwowanych na rzecz strony powodowej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie K. K., zobowiązanie strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej tytułem zwrotu środków wyegzekwowanych na rzecz strony powodowej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie K. K., wygasło, oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z przedstawionym przez stronę powodową w postępowaniu pierwszoinstancyjnym spisem kosztów, a nadto o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powódki (...) w H. okazała się niezasadna.

Rozważania prawne należy poprzedzić opisem całokształtu sprawy, z którego wynika, że powódka domagała się kilku roszczeń. Pierwsza grupa określona jako główna zmierzała do ustalenia, że stronie pozwanej nie przysługuje roszczenie o zwrot środków wyegzekwowanych na rzecz powódki przez komornika sądowego oraz, że zobowiązanie powódki do zapłaty na rzecz strony pozwanej zwrotu środków wyegzekwowanych na rzecz powódki przez komornika sądowego wygasło, w szczególności na skutek potrącenia. Druga grupa roszczeń, skonstruowanych jako ewentualne zmierzała do ustalenia, że stronie pozwanej nie przysługuje wobec powódki roszczenie odszkodowawcze z tytułu kwot wyegzekwowanych od strony pozwanej na rzecz strony powodowej przez komornika sądowego oraz ustalenie, że zobowiązanie strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej odszkodowania z tytułu kwot wyegzekwowanych od strony pozwanej na rzecz strony powodowej wygasło. W uzasadnieniu Sądu Okręgowego w sposób szczegółowy oraz wyczerpujący odniesiono się do wszystkich roszczeń strony powodowej jak i zarzutów strony pozwanej kierowanych przeciwko tym roszczeniom. Sąd pierwszej instancji odniósł się do przepisów prawa materialnego, jakie jego zdaniem miały w tej sprawie zastosowanie, omówił obie wierzytelności, a zatem tę przysługującą pozwanej oraz tę przedstawioną do potrącenia przez powódkę, omówił zarzuty przedawnienia, niewykazania oraz niewymagalności wierzytelności powódki zgłoszone przez stronę pozwaną przeciwko roszczeniu przedstawionemu do potrącenia przez stronę powodową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie Sądu Okręgowego odpowiada zatem wymogom art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury obraza cytowanego przepisu może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uzasadnienie skarżonego wyroku nie posiadając wszystkich koniecznych elementów wskazanych w tym unormowaniu lub zawierając oczywiste braki w tym zakresie, uniemożliwia dokonanie kontroli apelacyjnej (por. wyroki SN z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753, z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, LEX nr 137611). Takich zaś uchybień uzasadnienie Sądu pierwszej instancji, wbrew zarzutom apelującej, nie zawiera.

Jednocześnie należy stwierdzić, że kontrola instancyjna nie wykazała uchybień przy gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Dokonane przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powódki i zarzutów pozwanej zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony pozwanej, stanowiła między innymi skutek niewłaściwe zastosowanego prawa materialnego, zagadnieniu temu należało poświęcić wstępną część rozważań prawnych. Sąd Okręgowy dokonuje bowiem takich ustaleń faktycznych w sprawie, które są istotne z punktu widzenia norm prawa materialnego. Dokonywana następnie subsumcja wymaga swobodnej oceny dowodów oraz przypasowania ustalonych na ich podstawie faktów do właściwych przepisów prawa, a właściwie dobrana norma prawa materialnego może uzasadniać zarzut – jak to słusznie wskazała strona apelująca, nierozpoznania sprawy i ostatecznie prowadzić do uchylecia wyroku.

W tej sprawie spór został zainicjowany przez (...) z siedzibą w H., która podlega prawu niemieckiemu. Po stronie pozwanej występuje natomiast podmiot prawa polskiego, a mianowicie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Jak słusznie wywiódł Sąd Okręgowy, a strona apelująca tego nie kwestionowała, podstawowymi aktami dotyczącymi norm kolizyjnych, które w państwach członkowskich Unii Europejskiej wskazują prawo właściwe dla sporów wynikłych pomiędzy podmiotami dwóch różnych praw krajowych jest rozporządzenie (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych ("Rzym II") (Dz.U.UE L z dnia 31 lipca 2007 r.) oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr

593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.U.UE L z dnia 4 lipca 2008 r.). Ponieważ każde z rozporządzeń dotyczy różnych roszczeń, kwestią dla ustalenia prawa zasadniczą jest dookreślenie pojęcia czynu niedozwolonego o jakim mowa w art. 4 rozporządzenia Rzym II oraz pojęcia zobowiązania wynikającego z umowy, używanego przez rozporządzenie Rzym I. Jakkolwiek prawodawca unijny konstruuje siatkę terminologiczną, posługując się pojęciami funkcjonującymi już w językach prawnych lub prawniczych poszczególnych państw członkowskich, to jednak za pomocą tych pojęć chce wyrazić inne, właściwe dla rozporządzeń rzymskich znaczenie. Ustalenie musi zatem nastąpić w sposób autonomiczny, z uwzględnieniem funkcji norm kolizyjnych oraz systematyki prawa unijnego. Powszechnie akceptowana autonomiczność nie oznacza jednak, że pojęcia te zupełnie abstrahują od regulacji prawodawstw krajowych. Niewątpliwie wykonywanie zobowiązania z umowy podlega statutowi kontraktowemu właściwemu dla rozporządzenia Rzym I. Jest to zatem ogół wymogów według których świadczenie charakteryzujące całe zobowiązanie ma zostać spełnione (patrz Międzynarodowe prawo zobowiązań Unii Europejskiej, Marcin Czepelak), co też w ogólnym odczuciu odpowiada rozumieniu zobowiązania kontraktowego przyjętego na gruncie polskiego ustawodawstwa. Z poczynionym wyżej zastrzeżeniem w podobny sposób należy odkodowywać pojęcie czynów niedozwolonych, którego używa rozporządzenie Rzym II, a zatem jako roszczenie powstałe spoza umowy. Sąd Okręgowy zakwalifikował żądania pozwu jako pozostające w związku z roszczeniem deliktowym co też nie spotkało się ze sprzeciwem strony apelującej. Zgodzić się jednak należy z powódką, że samo zakwalifikowanie roszczenia jako pochodzącego z czynu niedozwolonego automatycznie nie przesądza o zastosowaniu łącznika deliktowego z rozporządzenia Rzym II. Od podstawowej normy kolizyjnej wskazującej prawo właściwe za pomocą łącznika miejsca powstania szkody z art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rzym II istnieje wyjątek wskazany w normie korygującej opartej na klauzuli ściślejszego związku, którą art. 4 ust. 3 rozporządzenia Rzym II formułuje jako okoliczności sprawy, z których wyraźnie wynika, że czyn niedozwolony pozostaje w znacznie ściślejszym związku z państwem innym niż państwo łącznika pozaumownego, stosuje się prawo tego innego państwa. Znacznie ściślejszy związek z innym państwem może polegać, w szczególności, na istnieniu wcześniejszego stosunku pomiędzy stronami, takiego jak umowa, ściśle związanej z danym czynem niedozwolonym. W przedmiotowym postępowaniu skarżąca wskazywała na to, że ewentualne roszczenia strony pozwanej są pokłosiem sporu stron co do wzajemnych rozliczeń wynikających z zawartej przez te strony umowy. Jeśli zaś ta umowa podlegała prawu niemieckiemu (zgodnie z rozporządzeniem Rzym I) to jej zdaniem w konsekwencji roszczenia strony pozwanej także powinny zostać ocenione wedle tego prawa. Sąd Apelacyjny nie podziela tego poglądu i nie dostrzega – tak jak strona apelująca, aby nienależyte wyegzekwowanie środków w walucie polskiej przez polski organ egzekucyjny pozostawało w znacznie ściślejszym związku z Republiką Federalną Niemiec aniżeli z Rzeczpospolitą Polską. Przeciwnie sposób dokonanej egzekucji, podmioty w niej uczestniczące, kraj w którym ta czynność została dokonana wyraźnie wskazują na związek z Państwem Polskim i jego ustawodawstwem. Nie może tego zmienić sama umowa, która faktycznie stanowiła dowód w sprawie o zapłatę dochodzoną przed Sądem Krajowym w H., który ostatecznie 18 sierpnia 2010 roku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27 825 euro tytułem odszkodowania obejmującego koszty transportu nasion z powrotem do Francji oraz kosztami postępowania. Niewątpliwie umowa stron była ściśle związana z tym postępowaniem, gdyż stanowiła prawotwórczy dowód istnienia roszczenia objętego zgłoszonym w tamtym postępowaniu pozwem. Takiego ścisłego związku z żądaniem zwrotu nienależycie wyegzekwowanych świadczeń od pozwanej przez organ egzekucyjny działający na wniosek powódki dostrzec już zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób. Z chwilą wydania wyroku z 18 sierpnia 2010 roku żądanie zapłaty zostało potwierdzone europejskim tytułem egzekucyjnym i to on stanowił podstawę egzekwujących żądań powódki, a nie zawarta pomiędzy stronami umowa. Tym bardziej zatem nie sposób dostrzec związku pomiędzy tą umową a roszczeniem o zwrot nienależnie wyegzekwowanego świadczenia na rzecz powódki, wskutek oddalenia powództwa i uchylecia wyroku z 18 sierpnia 2010 roku przez H. Wyższy Sąd Krajowy w H., który uznał, że sąd niemiecki nie posiada jurysdykcji krajowej. U podstaw roszczenia pozwanej o zwrot świadczenia legły zupełnie inne okoliczności faktyczne aniżeli samo zamówienie ziarna przez pozwaną u powódki. Było to bowiem wyżej wspomniane uchylene wyroku z 18 sierpnia 2010 roku oraz złożony u komornika sądowego przez powódkę wniosek egzekucyjny. Wspomniana wyżej klauzula ściślejszego związku nie ma zatem zastosowania w tej sprawie, a o zasadności roszczenia powódki powinno decydować prawo państwa polskiego, jak słusznie ocenił tę kwestię Sąd Okręgowy. Zastosowanie ma tu bowiem łącznik czynu niedozwolonego opisany w art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rzym II. W takiej sytuacji nie ma żadnych podstaw do tego, aby dokonywać oceny prawnej roszczenia pozwanej o zwrot z punktu widzenia norm prawa niemieckiego, a w

szczegółności zaproponowanych w apelacji art. 832 oraz 812 BGB (niemieckiego kodeksu cywilnego). Z drugiej zaś strony Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej analizy stanu faktycznego w oparciu o przepisy prawa polskiego. Stąd też zarzut apelującej spółki jakoby art. 415 k.c. oraz art. 405 k.c. nie miały w tej sprawie zastosowania jest chybiony i nie zasługuje na uwzględnienie. Ostatecznie należało też przyjąć za Sądem Okręgowym, że powódka posiada interes prawny w żądaniu ustalenia że stronie pozwanej nie przysługuje roszczenie o zwrot środków wyegzekwowanych na rzecz powódki przez komornika sądowego oraz, że zobowiązanie powódki do zapłaty na rzecz strony pozwanej zwrotu środków wyegzekwowanych na rzecz powódki przez komornika sądowego wygasło, w szczególności na skutek potrącenia. Jak też, że stronie pozwanej nie przysługuje wobec powódki roszczenie odszkodowawcze z tytułu kwot wyegzekwowanych od strony pozwanej na rzecz strony powodowej przez komornika sądowego oraz ustalenie, że zobowiązanie strony powodowej do zapłaty na rzecz strony pozwanej odszkodowania z tytułu kwot wyegzekwowanych od strony pozwanej na rzecz strony powodowej wygasło.

Wobec wyżej poczynionych rozważań prawnych z punktu widzenia polskiego prawa oświadczenie powódki o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności z tytułu odszkodowania za niewykonanie umowy sprzedaży nasion z 25 stycznia 2008 roku nie mogło wywrzeć zamierzonego przez apelującą skutku prawnego w postaci wygaśnięcia zobowiązania. Wyrażone przez Sąd Okręgowy zapatrywanie o niedopuszczalności potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnościami wynikającymi z deliktu jest trafne. Zgodnie z art. 505 pkt 3 k.c. nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych. Nie ma też podstaw do kwestionowania, że roszczenie pozwanej wynika z deliktu w rozumieniu art. 415 k.c. Choć strona powodowa zarzuciła Sądowi pierwszej instancji poczynienie wadliwych ustaleń faktycznych polegających między innymi na – jej zdaniem, wadliwym przyjęciu, że powódka wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie egzekucji 11 lutego 2011 roku to zarzutu tego w żaden sposób nie uzasadnia. Apelująca nie wskazała w czym wyraża się swobodna ocena Sądu Okręgowego, którą jemu zarzuca. Tymczasem to sama powódka zupełnie straciła z pola widzenia, że Sąd odwoławczy jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego, do czego z pewnością można zaliczyć zarzut oparty na brzmieniu art. 233 k.p.c. i dla jego skuteczności konieczne jest wskazanie, w której części ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Niezależnie od powyższego po zapoznaniu się z wnioskiem o wszczęcie egzekucji zgłoszonym przez powódkę Sąd odwoławczy stwierdził, że faktycznie – tak jak ustalił to Sąd Okręgowy, na pieczęce pochodzącej do komornika sądowego widnieje prezentata z data 11 luty 2011 roku określającą wpływ tego pisma do kancelarii. Powyższe zaś prowadzi do wniosku, że powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne już po wydaniu wyroku przez H. Wyższy Sąd Krajowy w H., co też ostatecznie wskazuje na to, że działanie powódki – jak słusznie ustalił Sąd pierwszej instancji nosi znamiona bezprawności.

Ostatecznie brak możliwości przestawienia do potrącenia roszczeniu pozwanej wierzytelności powódki skutecznie przesądził o tym, że roszczenie pozwanej istnieje i mimo potrącenia nie wygasło. Tym niemniej za trafne należało uznać dalsze rozważania Sądu pierwszej instancji poczynione odnośnie istnienia oraz wymagalności wierzytelności powódki przedstawionej do potrącenia z wierzytelnością pozwanej, które niezależnie od niedopuszczalności potrącenia także czyniły żądania powódki niezasadnym.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelującej, dotyczących uchybień Sądu w zakresie ustaleń wierzytelności przedstawionej do potrącenia pozwanej, wskazać należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego – zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny, a zatem tylko wówczas możliwa jest ingerencja sądu drugiej instancji, gdy zostanie wykazane, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd odwoławczy ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzuty apelacyjne przedstawione przez powódkę na uzasadnienie istnienia wierzytelności w ogóle w ten wymóg się nie wpisują. Pozbawione jurydycznego uzasadnienia, bez głębszej analizy stanu faktycznego oraz zgromadzonych w

tej sprawie dowodów bliższe są twierdzeniu strony powodowej, aniżeli formalnym zarzutom stawianym orzeczeniu Sądu. Ponadto, analiza akt sprawy wskazuje, że nie mają one oparcia dowodach zgromadzonych w tym postępowaniu. O tym, że pozwana nie uzyskała wsparcia powódki przy pozyskiwaniu klientów przekonuje pismo pozwanej z 3 marca 2008 roku skierowanym do powódki, w którym wyraźnie kontrahent wskazuje na brak troski sprzedającej o udzielenie pomocy przy sprzedaży ziarna na próbę. Pozwana w tym piśmie wskazała, że oczekuje zaangażowania powódki w promocję i udostępni rolnikom małe ilości ziaren jako próbki, a następnie będzie osobiście odwiedzała uprawiane przez rolników małe pola, ponieważ tam istnieje możliwość zebrania zamówienia bezpośrednio na miejscu. Z kolei powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na to aby faktycznie opisane w tym piśmie pozwanej czynności faktycznie spełniała. Stąd wniosek Sądu Okręgowego o braku wsparcia sprzedaży ziaren ze strony powodowej wydaje się słuszny i racjonalny. O tym zaś, że przedstawiciel handlowy powódki informował pracownicę powodowej spółki (...) o konieczności wstrzymania dostawy z uwagi na brak możliwości przechowywania towaru przez pozwaną przekonuje faks z 20 lutego 2008 roku nadany ze spółki (...) sp. z o.o. przez G. N.. Poczynione w oparciu o powyższe dowody okoliczności faktyczne nie są dla powódki korzystne co ostatecznie także (poza wyżej wspomnianym potrąceniem) przesądziło o oddaleniu jej powództwa. Tym niemniej niekorzystny dla powódki stan faktyczny nie może być uzasadnieniem dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Stąd też zarzuty polegające na rzekomym naruszeniu art. 278 § 1 k.p.c., art. 284 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. okazały się niezasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, że brak materiału wyjściowego, a zatem danych, które mogłyby służyć ewentualnym obliczeniom biegłego co do wysokości kosztów transportu ponoszonym przez powódkę uzasadnia oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z takiego biegłego. Oczywistym jest, że biegły sądowy może i często korzysta z materiałów zgromadzonych poza postępowaniem sądowym. Jednak jak słusznie wskazała sama powódka taka sytuacja ma miejsce jedynie wówczas gdy dochodzi do uzupełnienia postępowania dowodowego, a nie jego przeprowadzenia w całości. Nie należy zapominać, że zgodnie z art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe w zasadzie odbywa się przed sądem orzekającym. Jedynie wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu albo charakter dowodu uzasadniają gromadzenie materiału dowodowego przed innym sądem. Ta generalna reguła jest wyraźną wskazówką interpretacyjną co do zakresu i okoliczności, które mogą uzasadniać sporządzenie opinii przez biegłego w oparciu o materiały spoza akt postępowania. Z pewnością brak inicjatywy dowodowej strony do takich usprawiedliwionych przypadków nie należy. Tym bardziej, że powódka nie przedłożyła ani jednego dokumentu (choć mogła to uczynić) aby przedstawić Sądowi rozliczenie transportu ziaren do Polski.

Argumentując jak powyżej, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny w punkcie II wyroku rozstrzygnął o kosztach postępowania procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanego od powódki na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6) w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA. W. Kaźmierska SSA M. Gołuńska SSA D. Rystał